



O kompozytorze Józefie Bolechowskim do niedawna nie było w zasadzie żadnych informacji. Liczne wersje nazwiska – Bolakowski, Bolehausky, Bollohowski, Bolchowsky, Bolehorský, Bolchansky, Bolehovsky, Bolchorský, Bolohowsky, Bolehovský, Polehowsky, Polohowsky – występujące na zachowanych manuskryptach jego kompozycji były zjawiskiem w przeszłości zupełnie naturalnym. Lapidarne biogramy w polskiej Encyklopedii Muzycznej i Czeskim Słowniku Kompozytorów informują jedynie o miejscach przechowywania jego kompozycji, sugerując iż był związany ze Śląskiem i datując jego działalność na 2 poł. XVIII stulecia, ewentualnie na przełom XVIII/XIX wieku.

Zmianę w tym stanie rzeczy przynosi wydana w 2010 roku praca Jiříego Fuksa „Varhany Rychnovska”, opublikowana w lokalnym periodyku „Orlické hory a Podorlicko”. Autor, sięgając do dokumentów kościelnych – ksiąg metrykalnych, urodzin i zgonów, przytacza szereg informacji o organistach i organmistrzach na interesującym go terenie. Wśród nich odnalazł niejakiego Josefa Bolehovský’ego, przyporządkowując tę postać do kompozytora wymienianego w Czeskim Słowniku Kompozytorów. Mimo że samo nazwisko „Bolechowski” jest dość popularne zarówno w Czechach jak i Polsce, identyfikacja postaci dokonana przez Fuksa wydaje się być trafna, gdyż osadza ją mocno w rejonie, w którym pracował i tworzył. Świadczy o tym ilość zachowanych w tym regionie kopii jego utworów.

Opierając się na badaniach J. Fuksa można przyjąć, że Bolehovský/Bolechowski urodził się w miejscowości Kostelec nad Orlicí (nad Orlicą), u podnóża Gór Orlickich, na terenie rządzonej przez Habsburgów Korony Czeskiej, w dzisiejszym czeskim kraju hradeckim. Zmarł 2 września 1811 roku w wieku 68 lat – zatem urodził się w roku 1743. W wieku 20 lat zawarł związek małżeński i doczekał się liczego potomstwa. Dokumenty informują, że w 1773 r. był organistą, kantorem i nauczycielem w szkole w Kostelcu, gdzie łącznie przepracował 38 lat. Był też organistą w pobliskich Chlenach, w filialnym kościele św. Apolinarego, z którego po zaledwie 1,5 roku przeniósł się aż do Siedmiogrodu (prawdopodobnie ok. 1804 roku).

Nie wiemy nadal, gdzie zdobył wykształcenie ogólne i muzyczne. Możemy przypuszczać, że mógł to być któryś ze znaczących ośrodków edukacyjnych w regionie, np. kolegia jezuickie w Kłodzku, Nysie czy Opawie. Najbliżej miał do Kłodzka, chociaż przejęte przez Prusy w 1742 r. hrabstwo kłodzkie i oddzielone od czeskiej prowincji zakonnej w 1754 r. kłodzkie kolegium jezuickie przechodziły w tym czasie liczne zawirowania organizacyjne, finansowe i osobowe.

Wydaje się, że mała miejscowość, w której żył i pracował Bolehovský, nie dysponowała odpowiednią kapelą muzyczną, zatem musiał współpracować z większymi ośrodkami, gdzie istniało zapotrzebowanie na oferowany przez niego repertuar, z którego część szczęśliwie zachowała się do naszych czasów. A zachowały się głównie kompozycje kościelne: 11 mszy, 5 litanii maryjnych, 1 Requiem i 1 aria „Regina caeli”. Odnajdujemy je (niektóre w kilku kopiach) w zbiorach muzykaliów we Wrocławiu (6 dzieł), Kłodzku (5 dzieł), Krzeszowie, Nysie, Dzierżoniowie, Rokytnice nad Jizerou i Görlitz, a także poza historycznym Śląskiem (Częstochowa, Gidle, Grodzisk Wielkopolski i Gostyń). Zachowane w Veszprém na Węgrzech 2 manuskrypty Bolechowskiego wydają się potwierdzać informację o tym, że po 1804 r. kompozytor trafił do dalekiego Siedmiogrodu.

Zatem był Bolechowski kompozytorem, organistą, kantorem i nauczycielem. O tej ostatniej specjalności może świadczyć „Ein kurtzer Untterricht | in General Bass | nach | den Regeln gut zu spiehlen. | aufgeschrieben | Vom Joseph Bolehowsky”, przechowywany w Bibliotece Narodowej Republiki Czeskiej.

Cztery spośród pięciu zachowanych w Kłodzku kompozycji Bolehovský'ego mają charakter unikalny, gdyż – wedle dzisiejszego stanu wiedzy – zachowały się jedynie w tym XVII-wiecznym zbiorze, przeznaczonym dla miejscowej kapeli jezuickiej. Jedynie Requiem ex F odnajdujemy jeszcze w innych muzykaliach. Charakterystyczny dla zbioru kłodzkiego jest repertuar maryjny, bezpośrednio wynikający z jezuickiej duchowości: dwie Litaniae Lauretanae i antyfona Regina caeli.

O ile Litaniae Lauretanae in g utrzymana jest w typowym dla tej formy modlitewnym charakterze, o tyle pogodna Litaniae in D przełamuje ten schemat. Wybór tonacji (D-dur), dodanie do obsady clarino (barokowych trąbek), które dzięki fanfarowemu brzmieniu podkreślają radosny charakter kompozycji oraz częste zastosowanie przez kompozytora szybkich temp (allegro, allegro molto) i tanecznego trójdzielnego metrum utrzymuje Litanię w bardzo pogodnym, wręcz wesołym nastroju. Nie unika też kompozytor nawiązań do muzyki ludowej, co utrzymuje ją w jeszcze bardziej „swojskim” charakterze. Należy też zwrócić uwagę na przemyślaną formę całości, swoisty dialog części chóralnych i solowych ansambli z centralną (w części 5 – „Speculum iustitiae”) arią altową.

W zupełnie innym charakterze utrzymane jest Requiem ex F. W oczywisty sposób wynika to z funkcji i okazji skomponowania mszy żałobnej. Jednak dzięki użyciu przez kompozytora tonacji durowej i zastosowaniu prostych, czytelnych środków sztuki kompozytorskiej, niewielkiej obsady (tym razem do smyczków dodano rogi), świadomie rezygnując z dramatycznych i ekspresyjnych rozwiązań nadał Bolechowski swemu Requiem charakter serdecznego, wręcz intymnego pożegnania, raczej „do zobaczenia”, niż „żegnaj”. Może dlatego Requiem ex F zyskało pewną popularność, co potwierdzają kopie zachowane w różnych zbiorach. Unikatowy charakter Requiem podkreśla za to użycie przez kompozytora miast zazwyczaj stosowanego Offertorium „Domine Jesu Christe” tekstu z Księgi Hioba: „Pelli meae, consumptis carnibus...” (19:20-26)

Niewątpliwie o sprawnym warsztacie kompozytorskim Bolechowskiego świadczy zachowana „kłodzka” Missa ex C. Rękopis Mszy posiada oryginalną okładkę, dzięki której wiemy, że zanim Msza trafiła do zbiorów kościoła farnego (dzisiejszej kolegiaty) pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, należała do muzykaliów kłodzkiego Konwentu św. Alojzego Gonzagi. Być może powstała z myślą o kłodzkiej kapeli, która – jak potwierdzają inne zachowane rękopisy – dysponowała muzykami dobrze grającymi na altowiolach. Instrumenty te, co dość niekonwencjonalne, w całej mszy obdarzone zostały przez kompozytora autonomiczną, bogatą partią. Missa ex C skomponowana jest w stylu klasycznym, charakterystycznym dla epoki i dla twórczości Josefa Bolehovský'ego, z operowymi zapożyczeniami w solowych, nieco wirtuozowskich ariach i uroczystym charakterze partii chóralnych.

* * *

Pięć rękopiśmiennych kopii dzieł Josefa Bolehovský'ego to oczywiście tylko maleńki fragment imponującego zbioru muzykaliów kościoła pw. Wniebowzięcia NMP – ponad 500 rękopisów z lat 1750-1850. W latach dwudziestych ubiegłego stulecia w ramach akcji inwentaryzacyjnej, prowadzonej przez Instytut Muzykologii Uniwersytetu Wrocławskiego, zbiór został opisany i szczęśliwie pozostał w Kłodzku, gdzie przetrwał działania wojenne. Zapomniany w okresie powojennym, wrócił jako cel zainteresowań muzykologicznych w latach 80. XX w., m.in. za sprawą prof. Rudolfa Waltera, muzykologa wywodzącego się ze Śląska, reprezentującego m.in. środowisko muzykologiczne w Moguncji, który w Kłodzku bywał i poświęcił kilka artykułów kłodzkim muzykaliom. Wreszcie w latach 1986-1988, dzięki działalności Ośrodka Dokumentacji i Badań Dawnej Muzyki Polskiej, pod patronatem Stefana Sutkowskiego i

Warszawskiej Opery Kameralnej, prace nad porządkowaniem i katalogowaniem zbioru podjęły Marta Pielech i Iwona Januszkiewicz-Rębowska.

Papiery muzyczne znajdowały się wówczas częściowo w szafie na chórze, częściowo zaś były po tym chórze porzucane. Zostały oczyszczone, otrzymały dodatkową zabezpieczającą obwolotę, a dzięki wspierającemu tę akcję ówczesnemu proboszczowi, o. Ludwikowi Rybie, znalazły swoje miejsce w archiwum parafialnym na specjalnie przygotowanych w tym celu regałach. W wyniku tych prac najcenniejszy fragment zbioru został zmikrofilmowany, a w ramach warszawskiego Festiwalu „Ad hymnos ad cantus” w 1989 r. Mszę, Litanie g-moll i antyfonę „Regina caeli” Józefa Bolechowskiego wykonali artyści Warszawskiej Opery Kameralnej.

30 lat później, w styczniu 2016 r., w Instytucie Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego ruszył kierowany przez dr. hab. Tomasza Jeża międzynarodowy projekt badawczy „Repertuar muzyczny Towarzystwa Jezusowego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów”, który umożliwił warszawskim muzykologom powrót do Kłodzka i dokończenie prac podjętych przed laty. Dzięki temu kłodzkie muzykalia znalazły swoje miejsce w międzynarodowym katalogu rękopisów muzycznych online, zaś niebawem ukażą się drukiem katalog zbioru muzycznego oraz wybrane partytury, w tym kompozycje Josefa Bolehovský'ego,

Mamy nadzieję, że prezentacja utworów Josefa Bolehovský'ego – vel Józefa Bolechowskiego – w tym premierowe wykonanie Litanii D-dur oraz Requiem F-dur da świadectwo pięknej miejscowej tradycji, wzruszy słuchaczy i ożywi zainteresowane muzycznymi skarbami z archiwum kłodzkich Jezuitów.

Marta Pielech, Iwona Januszkiewicz-Rębowska